

Przed wszystkim pomagać

I wreszcie argument najważniejszy: w budowie systemu pomocy rodzinie i dziecku należy odejść od modelu interwencji w rodzinie na rzecz modelu pomocy i wsparcia opartego o konstytucyjną zasadę pomocniczości.

To pomoc i wsparcie oraz system oparty o oddziaływania profilaktyczne powinny być podstawą polityki społecznej wobec rodziny. Interwencja, aczkolwiek potrzebna w sytuacjach uzasadnionych, często służy za swoiste usprawiedliwienie bezczynności i zaniechań ze strony tych, którzy powinni podjąć działania, gdy jeszcze można pomóc, gdy nie jest za późno.

Obowiązek udzielenia pomocy zachodzi w sytuacji, gdy jest to niezbędne dla prawidłowego wykonywania władzy rodzicielskiej. Pomoc ta może polegać na udzieleniu dziecku należnych świadczeń medycznych, socjalnych, udzieleniu porad rodzicom, jak radzić sobie z rozwiązaniem trudności wychowawczych, na skierowaniu do właściwego specjalisty. Pomocy powinna udzielić stosowna instytucja publiczna: szkoła, ośrodek pomocy społecznej, placówka zdrowia, poradnia specjalistyczna itd. z chwilą powzięcia informacji o potrzebie pomocy dziecku lub rodzicom.

Instytucją, której rolą w udzielaniu pomocy rodzinie i dziecku jest dotychczas niewykorzystana, jest sąd. Sytuacja, gdy np. rodzice odmawiają zgody na zabieg lub operację medyczną, która jest potrzebna dla ratowania zdrowia lub życia dziecka, jest przykładem nienależytego wykonywania władzy rodzicielskiej i stwarza zagrożenie dobra dziecka. Podobnie jak działania polegające na nadużywaniu kar cielesnych lub długotrwałym zaniedbywaniu potrzeb dziecka. W takich sytuacjach sąd opiekuńczy może wprost sięgnąć po środki twarde – ograniczyć lub pozbawić władzy rodzicielskiej. Może także zastosować środki „miękkie” – ograniczyć władzę rodzicielską, chociażby poprzez nakazanie rodzicom skierowania dziecka do szpitala lub zobowiązania ich do określonego zachowania: dokonania potrzebnych

z punktu widzenia dobra dziecka zabiegów, badań specjalistycznych czy też skierowania do właściwych specjalistów. Sąd może także zobowiązać właściwe instytucje publiczne do udzielenia potrzebnej dziecku lub rodzinie pomocy (art. 100 kro). Nienależyte wykonywanie władzy rodzicielskiej skutkuje, co do zasady, ingerencją sądu opiekuńczego, który w zależności od stopnia zagrożenia dobra dziecka może wydać stosowne zarządzenie, m. in. w postaci: zobowiązania rodziców do określonego zachowania, poddania wykonywania władzy rodzicielskiej nadzorowi kuratora sądowego, ograniczenia władzy rodzicielskiej, zawieszenia jej, pozbawienia władzy rodzicielskiej oraz pozbawienia rodziców osobistej styczności z dzieckiem (art. 109 kro). Pamiętajmy, że rolą sądu jest przede wszystkim udzielenie skutecznej pomocy dziecku i rodzinie.

W sytuacjach zagrożenia dziecka ingerencja w autonomię rodziny wszystkich służb powinna polegać przede wszystkim na działaniach profilaktycznych zapobiegających skutkom niewłaściwego lub nieudolnego sprawowania władzy rodzicielskiej. Ustawodawca nakazuje nie tylko zapobiegać naruszeniom dobra dziecka, ale także zaleca usunąć naganne skutki postępowania rodziców.

Interwencja kryzysowa to także kompetencje instytucji i osób oraz osobisty wymiar umiejętności społeczno-pedagogicznych osób udzielających pomocy i wsparcia. W sytuacjach wymagających interwencji mniej istotne jest, kto udziela pomocy: ośrodek pomocy społecznej, ośrodek interwencji kryzysowej, przedstawiciel placówki opiekuńczej czy też rodzina zastępcza. Ważny jest natomiast poziom kompetencji danej instytucji i osobisty wymiar umiejętności społeczno-pedagogicznych osoby udzielającej pomocy i wsparcia.

Działanie w sytuacji kryzysu powinno uwzględniać uwarunkowania społeczne i kulturowe środowiska, w tym dotychczasowe oddziaływania profesjonalistów, rodziny, osób z najbliższego otoczenia. Wiele zależy od subiektywnego postrzegania przeszłości i konstytutywnych psychospołecznych cech osobniczych, które warunkują